

KONFLIKT? MOŻNA Z TYM ŻYĆ

Wbrew poglądom wielu moralistów, filozofów, przywódców duchowych, naukowców czy tzw. zwykłych ludzi, **konflikty** są w życiu społecznym nieuniknione; wbrew katastrofistom – nie muszą wcale prowadzić do rozłamu w społeczeństwie. Z pewnością zagrożenie takie jest realne, gdy różne konflikty nakładają się na siebie, a zatem gdy linie podziału przebiegają między tymi samymi grupami. Smutnym przykładem była tu jeszcze niedawno Irlandia Północna, gdzie podział narodowościowy pokrywał się w dużej mierze z religijnym i ekonomicznym; w społeczeństwach mających więcej szczęścia takie podziały w znacznie większym stopniu się krzyżują. Naprawdę groźna dla społeczeństwa jest jego **polaryzacja** – trwałe, sztywne i wyraźne podział na **my** – **oni**.

Konfliktów społecznych nie można jednak rozwiązać tak, jak rozwiązuje się krzyżówkę czy zagadkę, znajdując ich prawidłowe i ostateczne rozwiązanie. **Interesy** pracodawców i pracobiorców, producentów i konsumentów żywności, podobnie jak producentów danych dóbr i ich importerów, będą zawsze ze sobą sprzeczne. Konflikty można łagodzić, można zapobiegać ich **eskalacji** czy szczególnie szkodliwym skutkom – temu właśnie służą **negocjacje**. Żeby jednak do nich w ogóle doszło, obie strony muszą być przekonane, że – wzięwszy pod uwagę rozkład sił – konieczne jest zawarcie choćby tymczasowej ugody. Nawet wojny rzadko kiedy kończą się bezwarunkową kapitulacją (tak jak dwie wojny światowe), a i wtedy zwycięzcy nie traktują pokonanych z całą surowością. Stronom często jednak trudno zasiąść do stołu, dlatego przed przystąpieniem do bezpośrednich negocjacji, a nierzadko i później, korzystają one z usług niezaangażowanych **mediatorów**. Niektóre konflikty są przedmiotem negocjacji w parlamencie – między tymi grupami interesu, które zapewniły sobie **polityczną reprezentację**.

Wynik negocjacji nie jest nigdy z góry przesądzony, jakkolwiek często jasne jest, że jedna strona musi w większym stopniu zrezygnować ze swoich roszczeń niż druga. Ta prawda nie zawsze dociera do szeregowych członków grupy. Nie mają oni tej wiedzy co kierownictwo, stąd też skłonni są traktować wszelkie kompromisy jako zdradę przywódców i nie chcą się zgodzić na wynegocjowane warunki. Osiągnięcie kompromisu nie kończy jednak konfliktu między grupami. Kiedy zmieni się sytuacja i jedna ze stron zyska na sile, będzie się

domagać ponownych negocjacji. Porozumienie nie jest więc z natury rzeczy niczym trwałym; ujmując to w kategoriach wojskowych, powiemy, że jest raczej zawieszeniem broni niż pokojem. Terminologia wojskowa jest tu jednak o tyle nieodpowiednia, że fundamentalnym warunkiem negocjacji jest wyrzeczenie się przemocy – osiągnięcie **konsensusu** co do pokojowych procedur rozstrzygnięcia sporów.

Andrzej Waśkiewicz, *Społeczeństwo znane ze słyszenia w: Przewodnik obywatelski. Wiedza o społeczeństwie w liceum i technikum – zakres podstawowy. Część 1, s. 43-44*

S Ł O W N I C Z E K O B Y W A T E L S K I

NEGOCJACJE – sposób wypracowania wspólnego rozwiązania w sytuacji konfliktu wartości, sprzecznych celów, interesów i innych rozbieżności. Polega na wzajemnym przekonywaniu się, ustępstwach i dążeniu do kompromisu, tak by uzgodnić stanowisko w ważnej dla stron sprawie.

MEDIACJA – sposób rozwiązywania konfliktu z udziałem bezstronnego mediatora, który pośredniczy między stronami (pokrzywdzonym i sprawcą) i pomaga im podjąć, prowadzić i zakończyć negocjacje.

ARBITRAŻ – rozwiązywanie sporów prawnych bez procesu sądowego, za pomocą bezstronnego arbitra, czyli bezstronnego specjalisty, na którego godzą się obie strony.



Przewodnik obywatelski to podręcznik, z którego warto (się) uczyć!

Dodatkowe informacje i materiały znajdziesz na stronie internetowej:

<https://koss.ceo.org.pl/wos-do-liceum>